



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

RZECZNIK PRASOWY

ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 5 lutego 2014 r.

INFORMACJA PRASOWA

50 – letnia lekarka oskarżona o nieumyślne spowodowanie śmierci chłopca

Prokuratura Rejonowa Łódź – Bałuty skierowała do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieście akt oskarżenia przeciwko lekarce Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Łodzi, oskarżając ją o nieumyślne spowodowanie śmierci kilkumiesięcznego pacjenta. Oskarżonej grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5.

Mateusz urodził się w styczniu 2012 roku, jako jeden z bliźniaków.

W związku z postawioną diagnozą, w lutym 2012 roku trafił wraz z bratem w stanie ciężkim do Oddziału Intensywnej Terapii i Anestezjologii. Chłopcy leczeni byli także onkologicznie.

W dniu 20 marca 2012 roku, w godzinach przedpołudniowych, chłopcu podawane były leki, w tym także związane z terapią onkologiczną. Zaaplikowany miał być m. in. lek o nazwie *Vincristine*. Zgodnie z zaleceniami onkologów, ujętymi w karcie zleceń, środek ten należało zastosować dożylnie. Oskarżona podała go jednak dokanałowo.

Jak wynika z opinii opracowanej przez ZMS Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, lek ten wolno stosować wyłącznie dożylnie, natomiast jego podaż do płynu mózgowo – rdzeniowego stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia pacjenta, ze względu na silne działanie neurotoksyczne.

Bardzo szybko u chłopca wystąpiły patologiczne objawy neurologiczne. Mimo podjętych działań, polegających m. in. na natychmiastowym przewiezieniu dziecka do CZMP w Łodzi na Oddział Neurochirurgii, nie udało się zneutralizować działania leku

i zapobiec skutkowi jego niewłaściwego podania. Mateusz zmarł 18 czerwca 2012 roku, w 6 miesiącu życia.

W ocenie biegłych, postępujący proces degeneracyjny w OUN i zły stan ogólny dziecka, uniemożliwiły leczenie onkologiczne. W ich ocenie istnieje związek przyczynowy pomiędzy błędem lekarki, a śmiercią dziecka.

W śledztwie oskarżona co prawda potwierdziła omyłkowe zaaplikowanie leku, jednak nie przyznała się do zarzucanego jej czynu.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania